

# Brocki, Zygmunt

---

## Trzy wieki onomastyki księżycyca

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/1, 188-189

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W księgozbiornie uderzają liczne, dobrze zachowane stare druki, tym cenniejsze, że są one rzadkością naszych bibliotek. Ogółem druki te liczą 196 pozycji, a 101 spośród nich nie jest wykazane w *Katalogu centralnym starych druków* Biblioteki Narodowej. Autorki wymieniają przykładowo kilka klasycznych prac z wieków XVI—XVIII, znajdujących się w zbiorze. Poza wymienionymi zasługują na uwagę liczne dzieła Linneusza, jak: *Species Plantarum* z 1764 r., rozszerzone opracowanie z 1779 r. oraz powiększone do 13 woluminów z 1797 r.; *Systema Plantarum Europae* z 1785 r. (4 tomy); *Systema Vegetabilium* z 1825 r. (5 tomów). Biblioteka Błońskiego zawiera ponadto dzieła podstawowe, jak *Index Kewensis* (z suplementami I i II), opracowania monograficzne wielu rodzajów i gatunków roślin, dzieła z dziedziny ogrodnictwa, rolnictwa, leśnictwa oraz małe broszury, czasopisma i atlasy.

Po śmierci F. Błońskiego, zawdzięczając prof. B. Hryniewieckiemu biblioteka znalazła się w 1913 r. w posiadaniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a od 1919 r. pozostawała jako depozyt w Zakładzie Systematyki i Geografii Roślin Uniwersytetu Warszawskiego.

W czasie drugiej wojny światowej, w 1942 r., kiedy Niemcy zajmowali lokal tego Zakładu, biblioteka Błońskiego wraz z całym majątkiem Zakładu zabezpieczona została w Bibliotece Głównej Uniwersytetu w Wyższej Szkole Handlowej oraz w lokalu Komisji Likwidacyjnej Uniwersytetu. Część tych materiałów przetrwała na miejscu w Warszawie, część spłonęła, część przebyła daleką drogę i powróciła z Niemiec, a część zaginęła.

Przez wiele lat po wojnie losy biblioteki Błońskiego nie były wyjaśnione. Dopiero w 1961 r. zidentyfikowano uratowany księgozbiór Błońskiego, który znajduje się obecnie w bibliotece Polskiej Akademii Nauk z sygnaturami T.25000—T.28593, wśród których brak jest jednak ok. 300 pozycji zaginionych.

Sprawie biblioteki F. Błońskiego należałoby poświęcić jeszcze wiele miejsca i czasu, choć pisali już na jej temat: B. Hryniewiecki (1949 r.) i Z. Sidorowicz (1961 r.). Autorki ostatniej pracy podkreśliły krótko najistotniejsze wartości księgozbiornie, a przede wszystkim ogłosiły ceną dla botaników wiadomość o zidentyfikowaniu zbioru i jego lokalizacji.

Irena Rejment-Grochowska

### TRZY WIEKI ONOMASTYKI KSIĘŻYCA

Artykuł S. R. Brzostkiewicza *O nomenklaturze utworów księżycowych* w „Problemach” nr 5/1966 jest drugim z kolei polskim opracowaniem z zakresu onomastyki Księżyca i jej historii<sup>1</sup>. „Tarcza Księżyca stała się swego rodzaju panteonem astronomicznym” — pisze m. in. S. Brzostkiewicz — od czasu, kiedy włoski astronom J. B. Riccioli opublikował w dziele F. M. Grimaldiego *Almagestum novium* (Napoli 1651) mapę Księżyca, na której kraterom księżycowym nadał nazwy od nazwisk wybitnych uczonych.

Na mapie Riccioliego znalazło się — jak podaje Brzostkiewicz — ok. 200 nazwisk sławnych uczonych, a późniejsi selenografowie liczbę tę powiększyli do ok. 500. Nazwami kilku kraterów uczczono i upamiętniono uczonych polskich: Riccioli upamiętnił Kopernika i Heweliusza; J. H. Schroter w 1802 r. — Lubienieckiego i Witelona; J. N. Krieger w 1889 r. — Herkulesa Dembowskiego; niedawno opra-

<sup>1</sup> W nrze 7/1960 „Uranii” S. Brzostkiewicz ogłosił artykuł *Dzieje nomenklatury Księżyca*. W. Taszyckiego *Bibliografia onomastyki polskiej* (Kraków 1960) nie zawierała żadnych prac onomastycznych poza pracami z zakresu nazw: osobowych, plemion i krajów, geograficznych i zwierząt.

cowany przez grupę uczonych z Uniwersytetu Arizońskiego *Rectified Lunar Atlas* — Banachewicza; wreszcie Akademia Nauk ZSSR w 1960 r. — Skłodowską-Curie. Nadto dwa kratery noszą nazwy od nazwisk astronomów polskiego pochodzenia działających na terenie nauki niemieckiej: idzie tu o Henryka Bogusławskiego (1789—1851), dyrektora obserwatorium we Wrocławiu, i Jerzego Kunowskiego (1786—1846), wybitnego miłośnika astronomii z Bytomia.

Początki historii onomastyki Księżyca przypadają na XVII w. i wiążą się z twórczością trzech astronomów — niemal rówieśników. Pierwszy pokusił się o nadanie nazw własnych kraterom i „morzom” Księżyca flamandzki selenograf van Langren (1600—1675), matematyk króla hiszpańskiego Filipa IV, drugim był nasz astronom Jan Heweliusz (1611—1687). Nazwy przez nich nadane nie utrzymały się jednak, z wyjątkiem trzech nazw kraterów nadanych przez van Langrena oraz dwóch nazw łańcuchów górskich i trzech nazw przylądków nadanych przez Heweliusza. Od Heweliusza jednak przyjęto schemat nazewnictwa dla księżycowych łańcuchów górskich: otrzymują one (z pewnymi wyjątkami) nazwy górskie Ziemi. Najdonioślejszą natomiast rolę w onomastyce Księżyca odegrała mapa Ricciolego (1598—1671), która do dziś jest wzorcem nadawania nazw od nazwisk uczonych — kraterom, a fantastyczno-poetycznych — „morzom”, „zatokom” i „jeziorem”.

W związku z artykułem S. Brzostkiewicza warto zwrócić uwagę, że autor stosuje zamiennie terminy: nomenklatura (ten jest już w tytule artykułu) i nazewnictwo. Tymczasem pierwszy z nich odnosi się do nazw pospolitych (właściwych pewnej dziedzinie), a w omawianym artykule idzie tylko o nazwy własne, do takich zaś nazw odnosi się tylko termin nazewnictwo, polski odpowiednik terminu onomastyka. Gdy się więc mówi o nazwach własnych obiektów księżycowych, należy mówić o nazewnictwie Księżyca, onomastyce Księżyca. Można się zastanowić, czy na wzór terminu: toponimia, który się odnosi do nazw obiektów geograficznych, nie warto utworzyć terminu odnoszącego się do nazw własnych obiektów księżycowych: selenonimia, lub na wzór terminu: nazewnictwo geograficzne, terminu: nazewnictwo księżycowe.

Zygmunt Brocki

### SZLAKIEM KOPERNIKA

W związku ze zbliżającym się pięćsetleciem urodzin Mikołaja Kopernika nadal ukazują się liczne artykuły.

„Życie i Myśl” w nrze 7—8/1966 opublikowało dwa artykuły. W pierwszym — Janusz Pagaczewski przedstawia *Aktualny stan spraw kopernikowskich w Polsce*. Autor podkreśla, że choć jeszcze kilka lat dzieli od oczekiwanej rocznicy, to w Polsce rozwijają się prace przygotowawcze, aby uroczystości — o zasięgu światowym — wypadły u nas jak najgodniej. Autor omawia przede wszystkim prace powstałe w 1963 r. Sekcji Kopernikowskiej Towarzystwa Przyrodniczego im. M. Kopernika. Sekcję absorbują głównie: odszukanie we Fromborku miejsc, z których wielki astronom obserwował niebo, oraz prace rekonstruktorskie w tym mieście. J. Pagaczewski sygnalizuje przy tym dalsze, „rewelacyjne” — jak to określa — wyniki badań własnych<sup>1</sup> i zapowiada publikację na ten temat. Badania terenowe we Fromborku mają dać naukowe podstawy odbudowie zespołu zabytkowego, szczególnie kanonii — gdzie przez 41 lat mieszkał Kopernik — oraz pałacu

<sup>1</sup> Por.: J. Pagaczewski, *Lokalizacja obserwatorium Kopernika we Fromborku na podstawie XVI-wiecznego dokumentu*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 1/1964, ss. 3—10.